

Krzysztof Daukszewicz, Na Czerniakowskiej

Na Czerniakowskiej, räg Gagarina
W wieäowcu, piätro dziewiâte
Mieszkaâa sobie panna Krystyna,
Co siä puszczaâa co piâtek.
Mieszkaâa sobie panna Krystyna,
Co siä puszczaâa co piâtek.
Na äsmym inna panna Halina,
Co miaâa cudnâ urodä,
âyâa inaczej niä ta Krystyna,
Bo siä puszczaâa co ârodä.
âyâa inaczej niä ta Krystyna,
Bo siä puszczaâa co ârodä.
Z kolei Marta z piätra szästego,
Co miaâa piäkny przedziaâek,
Z braku lepszego w äyciu zajäcia
Puszczâa siä w poniedziaâek.
Z braku lepszego w äyciu zajäcia
Puszczâa siä w poniedziaâek.
Na piâtym piätrze Zocha mieszkaâa,
Co miaâa staââ robotä,
Wiäc w dni powszednie siä szanowaâa,
A siä puszczaâa w sobotä,
Wiäc w dni powszednie siä szanowaâa,
A siä puszczaâa w sobotä.
Na czwartym äyâa rozwädka Ela,
Co wiodâa äywot aktorek,
Szampan codziennie tej Elce strzelaâ,
A siä puszczaâa co wtorek.
Szampan codziennie tej Elce strzelaâ,
A siä puszczaâa co wtorek.
A ta z trzeciego byâa Beata,
A mâä na imiä miaâ Bartek,
Jego kochaâa, on z innâlataâ,
Wiäc siä puszczaâa co czwartek.
Jego kochaâa, on z innâlataâ,
Wiäc siä puszczaâa co czwartek.
A pointa, ktä teraz zaâpiewam,
Jest jak lelija niewinna:
Co siä määczyzna musi nabiegaâ,
Kiedy jest winda nieczynna.
Co siä määczyzna musi nabiegaâ,
Kiedy jest winda nieczynna!